№ 34. Piątek dnia 11 Kwietnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.5 , poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1 60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk, 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz

Światło w ciemnościach.

Wiodąc wzrokiem po bolesnej genesis nowego Państwa polskiego, ze struchlałością widzi się cienie, rzucone na te jego zaczątki. Rzekłbyś, stanął u kolebki zły i ciemny jakiś anioł i zakrywa nam słońce. Ale wpatrzyć się jeno bacznie, a dostrzeżesz, jak tam szczelinami pośród czarnych piór jego skrzydeł przeciska się jasność, prawdziwa lux in tenebris, a z nią otucha i pokrzepienie.

Nie jestże to charakterystyczne wielce, a zarazem radosne, że zanim jeszcze w odzyskanej ziemicy poznańskiej, tem gnieździe białych orłów, na dobre rozgospodarować się było można, już wśród trosk najpierwszych jedna powstała: troska o źródło, skąd mógłby zasilać się duch polski wiedzę. Tedy łakomstwo światła, jakby nazwać je można, cechujące psychikę narodową, znalazło i tutaj wyraz dobitny a chlubny.

Odsłania to samą istotę naszych dążeń. Nie o podbój idzie Polsce, lecz o wzięcie na powrót w posiadanie dziedzictwa ojców, by módz na swej ziemi swobodnie żyć w zespołku z wszystkimi duchami, wiodącymi ludzkość ku dobru i pięknu, pracować dla kultury własnej i powszechnej.

Takiemi aspiracjami nie może pochlubić się żaden z naszych nieprzyjaciół i dla tego są nam nieprzyjaciółmi, jak w głębi są też nieprzyjaciółmi prawdziwej cywilizacji

Lecz może przyszła już pora, kiedy nie dzikie instynkty ludzkości przodować będą dziejom. Rozpętały się wprawdzie z nieznaną dotąd gwałtownością i grożą światu zalewem nieszczęścia: wszakże mieć należy nadzieję, że rozpaczliwy ów wysiłek ducha ciemności załamie się sam w sobie, że go zmoże nietylko siła stawiających mu opór, lecz przedewszystkiem logika przeznaczeń i że głowy tego potworu zdepce Archanioł Gabryel nowej doby, pobłyskujący mieczem prawa. puklerzem prawdy.

Oto, jakie myśli nasuwa wskrzeszenie Akademji poznańskiej. A że wynikło ono z intencji głęboko tkwiących w duszy narodu, dowodzą tak dobrze znane reminiscencje historyczne. W momentach konsolidowania się Państwa polskiego zawsze jako jeden z głównych czynników jawi się utwierdzanie oświaty. Zaraz u podstaw gmachu Polski, mającej zabłysnąć potęgą i dobrobytem, sprowadzamy Cystersów, by szkoły zakładali ku niesieniu światła. Organizator Zjednoczonej Polski Kazimierz W. funduje Akademję krakowską na Baranie, a Jagiełło wprowadzając Polskę do przybytku wieków nowożytnych, stawia na jego progu Uniwersytet Jagielloński. Więc dzisiaj Polska reaktywując Akademję poznańską snuje tylko dalej złotą nić idei, jaką podała jej Arjadna kultury w pochodzie przez labirynt wieków.

Lwów pod ogniem huraganowym.

LWÓW, 9/4. „Gazeta Poranna" donosi, że artylerja ukraińska ostrzeliwała onegdaj ponownie Lwów. Pociski ukraińskie padały na śródmieście i na przedmieścia. Na przedmieściach bombardowanie przybierało często charakter ognia huraganowego.

Podobnie, jak dawniej, Rusini nie szczędzili szpitali. Na budynki szpitalne padały pociski wielkiego kalibru. Ostrzeliwanie miasta pociągnęło nowe ofiary w ludziach i szkody materjalne..

Czesi zerwali umowę paryską.

KRAKOW, 10|4. „Kur. Codz.“ pisze: „Sląsk Cieszyński przeżywa okres krytyczny przed rozstrzygnięciem sprawy Sląska w Paryżu. Nastrój jest silnie zdenerwowany i podniecony. Postępowanie Czechów jest dowodem, że stracili oni zupełnie równowagę i starają się szykanami podtrzymać nastrój świadczący, że Śląsk będzie im przyznany.

Komunikat Narodowego Vyboru, w którym wzywają władze polityczne, autonomiczne i pocztowe do niestosowania się do zarządzeń misji koalicyjnej, a jedynie nakazują posłuch rozporządzeniom Narodowego Vyboru, grożąc opornym karami, zwłaszcza za linią demarkacyjną, **jest jasnem zerwaniem ugody paryskiej, która była podstawą dotychczasowych pertraktacji Rady Narodowej z misją koalicji.** Również komisja mieszana polsko-czeska tylko na podstawie tej ugody mogłaby urzędować.

W tych warunkach **gwałty czeskie wzmagają się,** co nie przyczynia się do uspokojenia kraju. Widoczna jest agitacja wrogich żywiołów, które pragną **za wszelką cenę wywołać niepokoje, aby upozorować ewentualne zarządzenia na niekorzyść Polski.**

—(o)—

W sprawie stemplowania znaków pieniężnych.

Konferencja prasowa z nowym ministrem skarbu p. St. Karpińskim.

WARSZAWA, 9|4. Dnia 9 b. m. minister skarbu p. St. Karpiński zakomunikował prasie co następuje:

Zmiana ustawy o stemplowaniu banknotów.

Wczoraj w Radzie Ministrów przeprowadziłem wniosek, upoważniający mnie do wniesienia projektu ustawy zmieniającej ustawę z dn. 26 marca, dotyczącą ostemplowania i przymusowej pożyczki.

Przedewszystkiem stwierdzam, że nie jestem zasadniczym przeciwnikiem ostemplowania i pożyczki przymusowej, że jest ono niemożliwe do przeprowadzenia ze względów czysto technicznych.

Trudności przy stemplowaniu.

Powołują się ludzie na Czechy, stwierdzam, że w Czechach nie było stemplowania, lecz naklejanie marek a zresztą jest tam w obiegu mniejsza ilość pieniędzy jednolitych i doskonale znanych, podczas gdy my mamy do czynienia z 4 gatunkami pieniędzy: marki polskie, marki niemieckie, ruble i korony.

Pieniędzy tych posiadamy olbrzymią ilość wśród nich b. wiele fałszywych. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tych trudności, z jakimi muszą walczyć kasjerzy banków przy rozpoznawaniu dobroci pieniędzy. Jeśli damy jeszcze kasjerom zadanie przeglądania czy jest stempel i czy ten spempel nie jest fałszywy, to technicznie stworzymy warunki niemożliwe.

Scisłe cyfry dla banknotów obcych nie są wiadome. Odcinków krajowej kasy pożyczkowej jest 95 000.000 jeżeli do tego dodamy marki niemieckie, korony i ruble, to możemy utrzymywać z bardzo dużym prawdopodobieństwem, że liczba odcinków będzie wynosić 300 mil. sztuk.

Przyjąwszy taką normę w celu ostemplowania 300.000.000 odcinków przy 1000 urzędników i 8 godzinnym dniu roboczym potrzeba 208 dni, a żadną miarą nie kilka lub kilkanaście dni.

Nowa waluta polska.

Otrzymaliśmy wiadomość, że nowych pieniędzy polskich obstalowanych w Paryżu i Londynie należy się spodziewać w drugiej połowie czerwca.

Nowe złote polskie umożliwią nietylko ściągnąć z obiegu obcy pieniądz i pobrać przymusową pożyczkę, lecz posuną sprawę walutową. Przy takiej zamianie odrazu się wprowadzi walutę.

Minister nie oszczędza kapitalistów

Pisano, że ja — mówił minister — oszczędzam kieszenie kapitalistów, otóż oświadczam, że składam wniosek do Sejmu, ażeby przy zamianie na polski złoty wydawać tylko 3 proc. w gotówce, czyli w nowych złotych 70 pr. zaś w pożyczce

Minister zaleca najusilnej popieranie obecnej pożyczki i przypuszcza, że przy pomocy tej pożyczki i emisji pewnej części banknotów wytrzymamy do lipca, to jest do czasu gdy sprawa wprowadzenia polskiej waluty i ściągnięcia przymusowej pożyczki będzie mogła być załatwiona z prawdziwym pożytkiem dla państwa.

Walki polskie.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 8-go kwietnia.

Warszawa, 9 kwietnia.

Front galicyjski: Pod Lwowem wzmożona czynność artylerji nieprzyjacielskiej. Silne patrole nieprzyjacielskie, próbując się podsunąć pod nasze linje pod Hołoskiem i Snopkowem, zostały odparte.

Na połndnie od linji kolejowej Lwów—Przemyślu obustronna działalność artylerji i utarczki patroli. Ukraińcy używają kul dum-dum.

Pod Rawą Ruską spokój.

W ataku nocnym wyrzucono ukraińców z Budynina na północny-zachód od Bełza. Lotnicy obrzucili bombami Felesztyn, Husaków. Krukienice, Włodkowice Rudki i Wołczę.

Front wołyński: Poza drobnymi utarczkami pod Maniewiczami na całym froncie spokój.

Front litewsko - białoruski: Bataljon wileński napadł na Ostrów, rozbił znajdujące się tam oddziały bolszewickie, wziął do niewoli 30 czerwonogwardzistow, zdobył jeden karabin maszynowy i 40 koni. Lotnik por. Berezowski obrzucił bombami koszary bolszewickie w Lidze.

W zastępstwie szefa sztabu
Haller, pułk.

TELEGRAMY,

Narady w sprawie Polski.

PARYŻ.9 4.— Rada czterech, na której pułk. House reprezentował jeszcze prezydenta Wilsona, zebrała się we wtorek rano. W ciągu tego posiedzenia po południu rada wysłuchała p. Paderewskiego, prezydenta rady ministrów rzeczyp spolitej polskiej.

Misja międzysojusznicza, wysłana do Polski, prowadziła we wtorek dalej obrady nad sprawozdaniem, które przedstawi radzie wielkich mocarstw.

Podkomisja do spraw polskich ustaliła w sposób zupełnie tymczasowy granicę wschodnią Polski, zastrzegając na później rozstrzygnięcie sprawy litewskiej.

Narady międzyklubowe w sprawie wytworzenia większości.

WARSZAWA, 10.4—W klubie „Piastowców odbyło się wczoraj wieczór zebranie przedstawicieli klubów: Piastowców, NZS, Zjednoczenia ludowego i chłopów bezpartyjnych ze Związku narodowego, celem porozumienia się w sprawie wspólnego działania i przeprowadzając zasadniczych reform w Sejmie. Wybrano komisję, złożoną z 3 członków, mianowicie posłów Kiernika (Piastowiec). ks Sędzimira (Z. L.) i Wojtulanisa (N. Z. R.), która rozpatrzy wspólne styczne programów tych 3 stronnictw celem realizacji ich w Sejmie.

Republika robotnicza w Bawarji.

BERLIN, 9.4 — „Berliner Tageblatt“ donosi z Monachjum:

Dnia 7 bm. o g dzinie 1 w nocy postanowiono proklamować w Bawarji republikę rad robotniczych. Proklamacje joszcze w nocy oddano do druku i rano ogłoszono w całej Bawarji.

Bolszewicy wycofują się z Litwy.

WIEDEN, 9,4.—B.K. podaje następującą iskrówkę ze Sztokholmu: Litewskie biuro prasowe otrzymało z Kowna telegram, że bolszewicy po walkach, w których, mimo liczebnej przewagi, ponieśli ciężkie straty, opróżniają całą północną część Litwy.

Wojska bolszewickie w kilku miejscowościach zaczęły się już cofać. Na północ od Poniewieża armja rosyjska została wyparta poza rzekę. Poniewież i Kupniski zostały zajęte po zaciętych walkach przez wojska litewskie. Bolszewicy cofają się w nieładzie w kierunku Dzwińska.

Pochód Petlury na zachód.

PARYŻ 9.4 — Iskr. st. poznańskiej. Ukraińskie biuro prasowe ogłasza:

Wojska Petlury posuwają się na zachod od linji Prypeć — Żytomierz, z południa ku północy i zajęły już kilkanaście wsi.

Różne nowiny.

— Wyspy Filipińskie zażądały niepodległości, Stany Zjednoczone zgodziły się na to.

— Wojska niemieckie zdobyły Szlok w odległości 15 wiorst od Rygi.

— W Weimarze odbyła się demonstracja antyrządowa.

— Koalicja obiecała Austrji węgiel i żywność.

— Wojska Petlury posuwają się na zachód od linji Prypeć—Żytomierz.

— Zgromadzenie uchodźców greckich z Tracji powzięło uchwałę domagającą się przyłączenia Tracji do Grecji.

— Traktat pokojowy podpisany będzie w Wersalu.

— „Ziemia Lubel.“ donosi, że w końcu zeszłego tygodnia wojska ukraińskie w znacznej sile konnicy i piechoty z karabinami maszynowemi i miotaczami min wtargnęły nieopodal Dołhobyczowa w granice powiatu tomaszewskiego.

— Były minister wojny w gabinecie hr. Karolyego. hr. Festetjo, popełnił w Budapeszcie samobójstwo.

— Kosztowności cara, które wpadły w ręce jego morderców, przywiózł do Moskwy generał Dietrich wraz z pamiętnikiem, spisanym własnoręcznie przez ostatniego „samodzierżcę“ Rosji.

— Z Karlsruhe donoszą, że liczba niemieckich zbiegów z Alzacji i Lotaryngji powiększa się z dniem każdym. Emigrację bardzo wydatnie zasilały w ostatnich czasach Austro-Węgry i Bułgarja.

DZIEN POLITYCZNY.

Echa zajść w Pińsku.

Dnia 8 b. m. gazety żargonowe wyszły w obwódkach żałobnych na całej pierwszej kolumnie, zawierającej opisy zajść w Pińsku. W wielu bóżnicach i domach modlitwy, jak prasa ta informuje, odbyły się nabożeństwa żałobne.

Za podanie informacji niezgodnych z prawdą — wszystkie pisma żargonowe zostały wczoraj skonfiskowane.

— Rząd Austrji niemieckiej wydał rozporządzenie, nakazujące wydalenie wszystkich studentów narodowości polskiej ze szkoł wyższych w Gracu i Lueben.

— Dzienniki niemieckie donoszą, że b. niemiecki następca tronu padł ofiarą wypadku automobilowege, przyczem złamał rękę.

— „Kur. Warsz.“ donosi, że mocarstwa Ententy zwróciły się urzędowo do rządu polskiego z wezwaniem do przeprowadzenia zawieszenia broni z ukraińcami.

Zabezpieczenie miast.

Poseł Federowicz i towarzysze wnieśli do laski marszałkowskiej wniosek, wzywający rząd, aby przy opracowaniu reformy agrarnej i zamierzonej parcelacji dóbr, zabezpieczył ustawowo wielkim miastom, zrzeszeniom konsumentów, przemysłowym i górniczym prawo nabywania obszarów rolnych w stosunku do liczby ludności i na tych samych warunkach, na jakich nabywać je będzie ludność rolna i bezrolna.

Nabyte w ten sposób obszary mają zabezpieczyć niezbędne produkty rolne dla ludności miejskiej.

Zawieszenie pism niemieckich w Poznaniu.

Rozporządzeniem Naczelnej Rady ludowej zawieszone zostały na czas nie-

ograniczony wychodzące w Poznaniu dzienniki niemieckie „Posener Neuste Nachrichten" i „Posener Tageblatt".

Co dzień niesie?

Wilson zwyciężył?

„Daily News" donosi z Paryża: Na wczorajszem posiedzeniu Rady dziesięciu odczytano oświadczenie Wilsona, który w sposób kategoryczny odrzuca wszelkie żądania zawarcia z Niemcami pokoju przemocy i staje na stanowisku, że prawo samostanowienia narodów o sobie musi być bezwzględnie zachowane. W myśl oświadczenia Wilsona kwestje terytorjalne mają być rozstrzygnięte na mocy plebiscytu.

Walka ze Spartakowcami.

W Berlinie rozklejono ogłoszenie władz wojskowych w kwestji oczekiwanych rozruchów spartakowskich. Władze uprzedzają, że „wszelkie nieporządki będą stłumione w sposób najsurowszy. Każdy zatrzymany z bronią w ręku, będzie rozstrzelany na miejscu. Do tłumów wojsko będzie strzelało bez uprzedzenia".

Źródło, które tę informację z Berlina przesyła, dodaje:

Te obwieszczenia i cały szereg drobnych na pierwszy rzut oka faktów, świadczą o znacznem wzmocnieniu się pozycji rządu wobec ruchu spartakowskiego.

Za co Niemcy mają zapłacić Polsce.

Polska ma do żądania od Niemiec zwrot następujących sum:

1) 860 miljonów marek złożonych przez Niemcy w banku berlińskim na rachunek polskiej krajowej kasy pożyczkowej; 2) około dwu i pół miljarda marek w banknotach niemieckich, które wycofane będą z obiegu z chwilą wprowadzenia własnej waluty; 3) sumę kilku miljardów marek z tytułu niezapłaconych przez Niemcy rekwizycji, nałożonych na miasta kontrybucji pośrednich i z tytułu strat wojennych. Wszystkie te trzy pozycje przedstawiają bezsporne pretensje polskie do Niemiec, w odróżnieniu od szeregu pretensji z dziedziny strat pośrednich, które wymagać będą osobnego traktowania.

Zapotrzebowanie ekonomiczne Polski ustalone jest przez ekonomicznych delegatów Polski w Paryżu w następujących liczbach:

1) dwa miljardy franków na zakup surowców i maszyn; 2) . miljard franków na ustalenie nowej waluty polskiej; 3) miljard franków na roboty publiczne oraz na podniesienie produkcji rolnej w kraju; 4) pół miljarda franków na zakup wagonów i lokomotyw, razem cztery i pół miljarda franków.

Walki w Berlinie.

Osoby, przybyłe z Niemiec, zapewniają, że w czasie walk ze spartakowcami w Berlinie na ulicach tego miasta **zginęło tysiące ludzi** — chociaż tak w dziennikach rządowych, jak i spartaku owych starano się zataić **przed światem rozmiar tego strasznego mordu bratniego.**

Organ bolszewików niemieckich „Die Freiheit" w każdym numerze rzuca gromy na rząd i srogość jego wojsk.

Początkowo stronnicy rządu tłomaczyli, że surowe zachowanie się wojsk rządowych jest jedynie następstwem ich rozgoryczenia z powodu strzałów, dawanych do nich przez ludność cywilną. Tłomaczeniu temu musiano wierzyć.

Teraz większą burzę w kołach spartakowców wywołało wydobycie przez redakcję "Die Freiheit" rozkazu dowództwa dywizji gwardji kawalerji z dnia 10 i 11 marca b. r.

Rozkaz ten brzmi:

„Kto z bronią w ręku stawia opór lub rabuje, winien być stawiony pod mur. Każdy przywódca jest odpowiedzialny za wykonanie tego rozporządzenia.

„Następnie z domów, z których strzelano do wojsk, należy wyprowadzić na ulicę wszystkich mieszkańców, bez względu na to czy zapewniają o swojej niewinności lub nie, w ich nieobecności poszukiwać broni w domu; osoby podejrzane, u których rzeczywiście broń znaleziono, rozstrzelać.

„Każdego mieszkańca domu, lub przechodnia, u którego znaleziono przedmioty nieprawnie posiadane, należy aresztować z krótkim raportem odstawić do najbliższego więzienia. Kto z bronią w ręku stawia opór, ma być natychmiast rozstrzelany.

Wojska rządowe rozkaz ten wykonywały bardzo ściśle. To też w czasie ostatnich rozruchów spartakusowców ulice Berlina, podwórza domów i mieszkania były zasłane trupami osób, u których znaleziono broń. Pardonu nie dawano nikomu.

Rozkaz, zacytowany powyżej, nie utracił swojej mocy także i po stłumieniu rozruchów; niema dnia, w którym by „Die Freiheit" nie notowało nowych przypadków rozstrzeliwania mieszkańców, u których wojsko broń znalazło.

Tak ze swoimi bolszewikami walczy rząd niemiecki, z którym bolszewicy rosyjscy pragną zawrzeć sojusz bratni przeciw koalicji.

„La Libre Belgique".

Tajemnicze pismo.

Właściciele dziennika brukselskiego „La Libre Belgique" wystawili na sprzedaż więcej dającemu cztery komplety tego pisma, które podczas całej okupacji niemieckiej drukowane było tajnie i wydawane jako tygodnik z regularnością, doprowadzającą niemców do wściekłości.

Do każdego kompletu dodana jest dedykacja z podpisem własnoręcznym czcigodnego powszechnie kardynała Merciera, prymasa Belgji i poświadczenie spadkobierców zmarłego niedawno Wiktora Jourdaina, założyciela i głównego redaktora „La Libre Belgique", stwierdzające, że każdy komplet jest zupełny i składa się z oryginalnych egzemplarzy, drukowanych tajnie podczas okupacji niemieckiej.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę zbombardowanego przez niemców Uniwersytetu w Lowanium.

Podczas całego przebywania armji niemieckich na terytorjum belgijskim „La Libre Belgique" ukazywała się—jak już zaznaczyliśmy—regularnie co tydzień, urągając wszelkim wysiłkom najsprytniejszych policjantów niemieckich. Osoba redaktora, tudzież współpracowników jego pozostały nieznane niemcom, pomimo zastosowania niezwykle surowych środków.

Stało się to cierniem nieznośnym w boku władz niemieckich, a zwłaszcza generał-gubernatora von Bissinga, który regularnie co tydzień znajdował znienawidzony tygodnik na swym biurku. Generał widząc bezsilność swych szpiegów, sprowadził najsprytniejszych detektywów z Berlina i wyznaczył 75,000 mk. nagrody temu, kto odkryje miejsce w którem drukowane było to pismo, „La Libre Belgique" bowiem pojawiała się tu, to owdzie i kolportowana była z nieznaną wytrwałością po całej Belgji.

We wrześniu 1917 r. Bissing kazał aresztować na chybił trafił siedmiu najwybitniejszych drukarzy w Gandawie i trzymać ich w więzieniu, dopóty, jak opiew rozkaz, osoby odpowiedzialne za wydawanie i drukowanie „La Libre Belgique" nie będą zadenuncjowane lub nie stawią się osobiście władzom rządowym.

Różnemi też czasy aresztowano i skazano na długoletnie więzienie różne osoby podejrzane o współudział w zakazanem wydawnictwie. Jeszcze w kwietniu 1918 r. aresztowano pod tym zarzutem dwu księży belgijskich, a jednego z nich skazano nawet na śmierć. Padło też podejrzenie na klasztor św. Michała w Brukseli, że przechowuje prasę drukarską tego tygodnika, naprożno jednak Niemcy wybijali otwory w murach klasztornych i skopali ziemię w jego piwnicach na kilka stóp głębokości. Maszyny nie znaleziono.

A „La Libre Belgique" wychodziła bez przerwy i wydała nawet w rocznicę niepodległości Belgji numer specjalny. — Od czasu do czasu ukazywały się w niej notatki, drwiące z władz okupacyjnych i podające im rzekome wskazówki. Pewnego razu ukazała się tam notatka: „La Libre Belgique drukowana jest w samochodzie".

Gdy w 1918 r. wyszło drugie tajne pismo belgijskie, drukowane jednak nie w języku francuskim, lecz we flamandzkim pt. „Vlamsche Leeuw", ukazało się następujące zawiadomienie:

„Na sprzedaż wszędzie i nigdzie. — Adres redakcji: Kommandantur, Bruksella, tuż nad drukarnią „La Libre Belgique".

Duchowieństwo prawosławne do Ojca św.

Organ Watykanu „Osservatore Romano" podaje tekst wzruszającej prośby, wysłanej przez duchowieństwo prawosławne do Papieża.

Prośba ta, dotychczas nie ogłaszana, stanowi dokument jaskrawy okrucieństwa bolszewików, kierowanych w Rosji, jak wiadomo, przez żydów. Oto jej brzmienie:

Do Jego Swiętobliwości!

Omsk, 7 lutego 1919.

„Zarząd najwyższy Kościoła prawosławnego w częściach Rosji, oswobodzonych z pod władzy bolszewików, zwraca się do Was, Ojcze Czcigodny, z pokorną prośbą, aby raczył zwrócić uwagę na to, co następuje:

Zagarnąwszy w 1916 r. władzę najwyższą w Rosji, maksymaliści zaczęli niszczyć nie tylko warstwy kulturalne społeczeństwa i dzieła sztuki, ale także wszystkie religje, jak również ich przedstawicieli, tudzież pomniki kultu religijnego, czczone przez wszystkich.

Swiątynie Kremlina, Moskwy, miast Jarosławia i Symferopola są ograbione. Niektóre świątynie zbeszczeszczono, zakrystje historyczne, tudzież biblioteki patrjarchów moskiewskiego i piotrogradzkiego obrabowano.

Metropolitę kijowskiego Włodzimierza około 20 biskupów i setki duchownych zamordowano.

Przed zadaniem ciosu śmiertelnego, bolszewicy obcinają ręce i nogi swym ofiarom, niektóre osoby zaś grzebią żywcem.

Procesje religijne, którym towarzyły tłumy ludu w Piotrogrodzie, Tule, Charkowie i Soligaliczu, były rozpraszane strzałami z karabinów.

Tam, gdzie panuje władza bolszewików, Kościół chrześcijański jest prześladowany z większem okrucieństwem niż podczas trzech pierwszych wieków chrześcijaństwa. Zakonnice są gwałcone, ogłasza się socjalizację kobiety i licencję namiętności najwyuzdańszych.

Wszędzie widnieje śmierć, zimno i głód. Ludność jest przygnębiona i oddana na pastwę prób piekących. Nie który wychodzą z nich oczyszczeni, lecz inni upadają.

Tylko Syberja, Rosja południowa i terytorja Uralu, wyparłszy bolszewików, mogą regulować swój byt cywilny pod egidą prawa.

Z uczuciem głębokiej boleści zawiadamiamy Was, Ojcze Czcigodny, o tych nieszczęściach, którym podlegają miljony rosjan w Rosji prawdziwej.

W imię solidarności ludzkiej, w imię uczucia braterstwa chrześcijańskiego, śmiemy liczyć, Ojcze Czcigodny, na współczucie Wasze, jako przedstawiciela Kościoła chrześcijańskiego, aby i owieczki Wasze były poinformowane o powyższym i o tym, że razem z Wami zanosimy do Tego, który rozporządza życiem i śmiercią, modły gorące za tych, którzy na północo-wschodzie Europy stają się z miłości dla Chrystusa męczennikami wiary w XX wieku.

KRONIKA.

Dziś 11 kwietnia 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu pro centu)

100 markowe,	koron.	rubl.	za	97,22
500	„	„	„	486,11
1000	„	„	„	972 22
5000	„	„	„	4861,11
10000	„	„	„	9722,22

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY.

Nowy zgon na Jasnej Górze.

W środę o g. 9 wieczorem na Jasnej Górze zakończył życie O. Paulin Romuald Dziemiadowicz. Zmarły kapłan i zakonnik ur. się w roku 1856, wstąpił do klasztoru 1880, a wyświęcił się na kapłana 1884.

W zmarłym traci klasztor człowieka, który zrósł się z Jasną Górą wszystkimi fibrami swej duszy, przeszedł razem dolę i niedolę O. O. Paulinów, przeżył lata długie przy ołtarzu M. B. Częstochowskiej, jako Jej wyjątkowy czciciel i stróż. Znaliśmy go wszyscy z dobroci serca i wielkiej uczynności, był zawsze na posterunku, chodząc do suteryn i na poddasza z wszelką pociechą religijną, aż wreszcie dokonał żywota, jako ofiara swego powołania, zmarł jak żołnierz na posterunku. Niechże mu wieczność będzie szczęśliwą!

Z Deputacji żywnościowej. Zakupiono sześć wagonów tłuszczów dla miasta w Państwowym Urzędzie Zakupu artykułów pierwszej potrzeby; wagony te nadejdą do Częstochowy w przyszłym tygodniu.

Zakupiono wagon sody amoniakalnej.

Zakupiono 20 wagonów cukru.

Dotychczas urzędnicy komunalni korzystali na równi z urzędnikami państwowymi z dodatków niektórych artykułów spożywczych na zasadzie poświadczonych imiennie list przez miejscowego przedstawiciela Minist. Aprowizacji; obecnie dodatkowe racje przyznawane będą tylko urzędnikom państwowym po ustaleniu tych list przez Międzypaństwowy Wydział Zaopatrywania i Rozdziału; wskazanem by było, by zainteresowani urzędnicy zawczasu przeprowadzili konieczne formalności przed 1 | 5, ponieważ Deputacja w myśl wyraźnych wskazówek Min. Aprowizacji tylko tym urzędnikom wydawać będzie.

W sprawie kartofli, których brak Częstochowa tak dotkliwie odczuwa, czynione były najmożliwsze starania i okazuje się, że z powodu braku taboru kolejowego dowóz jest utrudniony, aczkolwiek kartofli w Poznańskiem jest nadmiar. Zapewniano w Ministerjum, że te rzeczy regulują się przez Min. komunikacji i jest nadzieja, że jednak kartofle Częstochowa otrzymywać będzie w niedługim czasie. Oficjalnie dysponowane są dla Częstochowy przez Minist. kartofle w transportach trzydniowych po 25 wagonów, należy tylko żałować, że się to nie da zrealizować, tak, że pozostajemy zawsze w dziedzinie obietnic ministerjalnych niewykonanych.

Otrzymane dwa wagony mleka skondensowanego przez Wydz. Aprowizacyjny Minist. Pracy są darem rodaków naszych z Ameryki do rozdziału pomiędzy ludnością za pośrednictwem specjalnie utworzonej Komisji przy Samorządzie Miejskim w myśl instrukcji Ministerstwa.

Wykrycie składu paskarskiego.

Od dłuższego już czasu publiczność kupująca czynała kupcom miejscowym za rzuty, iż w celach spekulacyjnych pochowali herbatę, której rzeczywiście nigdzie dostać nie było można.

Jak się okazało właściciele sklepów z artykułami żywnościowymi nie byli tutaj najzupełniej winnymi, gdyż

herbata znalazła się w rękach paskarzy

ukrywających ją dla osiągnięcia olbrzymich wprost cen.

Dzięki akcji Urzędu do walki z lichwą żywnościową w Częstochowie

w dniu wczorajszym dokonano rewizji

w mieszkaniu prywatnem przy ul. Dojazd Nr. 9 u niejakiego Fajermana, współwłaściela fabryki mydła p. t. „Dziubas i Fisiel" gdzie znaleziono ni mniej ni więcej

tylko 6 wielkich skrzyń herbaty,

oraz 6 worków kaszy po 5 pudów każdy i 7 pak ubrań.

Jak się dowiadujemy herbatę tę nabył Fejerman w r. 1917 po cenie 16 rb. za klg. podczas gdy obecnie cena rynkowa herbaty wynosi 175 mk. za klg. A zatem znaleziona herbata

przedstawia obecnie wartość 50,000 mk.

nie mówiąc już o kawie i ubraniach, których narazie ocenić nie można.

Znaleziony towar po opieczętowaniu zostawiono w mieszkaniu Fajermana

i wszczęto odpowiednie śledztwo.

Przypuszczać należy że znalezione towary oddane zostaną sklepom do sprzedaży ludności.

Byłoby też bardzo pożądane, aby urząd do walki z lichwą żywnościową często się dokonywał podobnych rewizji, gdyż skład paskarski Fajermana jest tylko jednym z wielu w naszym mieście.

Biały Krzyż.

Zarząd Częstochowskiego Oddziału Białego Krzyża niniejszym zwraca się z go-

racem wezwaniem do społeczeństwa o składanie do biura Zarządu (Kilińskiego 7) odpowiednich dla żołnierzy starych książek do czytania i nauki.

Pobór ochotników.

Komisja przeglądowo-lekarska dla ochotników zgłoszonych po d. 22 marca organizuje pobór w d. 12 bm. o g. 9 rano w lokalu powiatowej komendy uzupełnień ul. Kilińskiego nr. 13.

Ziemianie dla armji

Ministerstwo spraw wojskowych nadesłało nam odezwę, w której wzywa ziemian do ofiarowywania koni dla armji polskiej. Na ten cel p. J. Ostrowski z Małuszyna ofiarował jednego konia, hr. M. Potocka z Piotrkowic 2 konie i hr. Henrykowa Potocka z Chrząstowa 3 konie. Ogółem ziemianie z różnych okolic kraju dali 43 konie.

Żywność Ameryki dla Częstochowy.

Podług ogłoszonych danych Ministerstwa Aprowizacji Częstochowa otrzymała dotychczas z Ameryki 96 wagonów różnych artykułów żywności.

Kanał wodny w Częstochowie.

Donoszą nam z Warszawy, że w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się narada w sprawie budowy kanału, łączącego Zagłębie górnośląskie i dąbrowskie z Wisłą (przez Częstochowę i Łódź.)

Baczność!!

Pojawił się w Częstochowie jakiś starozakonny kolporter osławionej świętokrzyskiej księgarni w Warszawie, który stara się zbywać książki, wydawane przez księgarnie żydowskie o różnej głównie antyreligijnej treści.

Ostrzegamy więc, aby chrześcijanie katolicy nie dali się złapać na rzekomą taniość tych książek, gdyż niektóre z nich nawet grosza nie warte.

Na „święcone" dla żołnierzy.

Komitet urządzający „święcone" dla żołnierzy, na zebraniu 8 bm. postanowił jeszcze raz zwrócić się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców Częstochowy, aby idąc wzorem ziemianek, z których każda zobowiązała się dostarczyć święconego dla 20 żołnierzy; zechcieli deklarować w miarę możności, każda rodzina, choćby dla jednego żołnierza.

Deklaracje w sprawie darów przyjmują do wtorku tj. 15 bm.: p. Pisarzewska Kościuszki 9, Brodzińska piekarnia Al. II, Pieskaczyńska masarnia Al. I, Inspektorat szkolny Al. III 56.

Odczyt.

Po przewodniej niedzieli staraniem miejscowego oddziału Białego Krzyża urządzony będzie na dochód tegoż Białego Krzyża odczyt na temat: „Lud w literaturze polskiej".

Przemawiać będzie student uniwersytetu krakowskiego p. Kaczkowski.

O handel dewocjonaljami.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 8 kwietnia uchwalono, że handel dewocjonaljami i artykułami żywnościowymi na terenie całego placu Kordeckiego (Jasnogórskim) jest kategorycznie zabroniony.

Święto wiosny.

Narodowe święto Polski — 3 go maja przybierze w roku bieżącym charakter odmienny od obchodu tej pamiątkowej rocznicy konstytucji w latach ostatnich. Wyłoniła się mianowicie myśl skojarzenia rocznicy historycznej ze świętem dla dzieci i młodzieży w związku z przejawami przyrody wiosennej, zbudzonej po zimowym letargu do życia.

„Żołnierz Polski".

Ukazał się czwarty numer pisma „Żołnierz Polski", poświęcony czynowi i doli naszej dzielnej armji, walczącej w najcięższych warunkach o rubieże graniczne Jest wydawane dwa razy tygodniowo i dostarczane na front. Jak dotychczas ukazały się trzy numery, zawierające szereg ciekawych i wiele urozmaiconych w treść artykułów.

Prócz artykułów literackich każdy numer zawiera ciekawe rozważania o sytuacji strategicznej na froncie.

Ile podpisano pożyczki?

W środę dn. 9-go b. m. w filji Banku Handlowego w Częstochowie 14 mieszkańców Częstochowy zakupiło pożyczkę państwową za sumę rb. 44 400, mk. 500 i kr. 29 900 (raz 11 mieszkańców okolicy za rb. 83 800 i 2 000 mk.

W sprawie zebrań kolejarzy.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, zabraniające wszelkich zebrań pod gołem niebem w obrębie terenów kolejowych. Zebrania w warsztatach lub zamkniętych pomieszczeniach kolejowych mogą się odbywać pod warunkiem uprzedniego piśmiennego zawiadomienia na 48 godzin przed zebraniem wraz z podaniem celu zebrania.

Na mocy tego samego rozporządzenia zabrania się chodzenia po plancie oraz wstępu do pomieszczeń służbowych osobom nie należącym do personelu kolejowego; przerywania ruchu kolejowego za pomocą agitacji lub gwałtów, wreszcie korzystania z telegrafu lub telefonu dla celów nie służbowych.

Za nieprzestrzeganie tego rozporządzenia grozi kara więzienia do 3 miesięcy lub grzywna do 3000 marek.

Zajście na rogatce.

Do stojącego na posterunku przy rogatce Wieluńskiej policjanta Sobolewskiego przyszedł jakiś chłopiec i zawiadomił go, aby zwracał uwagę na przejeżdżających tamtędy, gdyż przez rogatkę mają przewieźć transport świń. Po chwili policjant spostrzegł jadący w stronę jego wóz i na nim 5 świń. Zażądał tedy, aby woźnica zatrzymał konie.

W odpowiedzi na to z wozu zeskoczył Feliks Dyderko i powiedział: „Co chcesz, ty dziadu, łapówkę?"

Widząc to, przybył na pomoc najdniejszemu posterunkowemu przechodzący wówczas policjant powiatowy i P. Kekot, szeregowiec I komisarjatu policji miejskiej. Na miejsce wypadku przybyli również Jan i Franciszek Brendowie, który zaczęli łaję policjantów, a Dyrka schwycił posterunkowego za gardło z zamiarem odciągnięcia go od wozu, aby mógł nim odjechać.

Awanturujących się F. Dyderko, J. i F. Brendzów, którzy zamierzali wywieźć świnie w stronę granicy pruskiej, odprowadzono do komisarjatu, gdzie spisano odpowiedni protokuł.

O posady na kolejach.

Z kół robotniczych proszeni jesteśmy o zanotowanie skargi, że posady na kolejach — (chodzi tu głównie o kategorję służby, zwłaszcza na linji) otrzymują często ludzie, którzyby mogli bez nich wyżyć, zwłaszcza gospodarze wiejscy posiadający ziemię, gdy tymczasem robotnicy, żyjący z pracy swych rąk, chodzą bez pracy.

Z komitetu pożyczki.

Dziś w piątek 11 b.m. o godz. 5 p. p. odbędzie się w Banku Handlowym posiedzenie Komitetu popierania kupna pożyczki państwowej.

Podczas „Obrony Częstochowy".

W „Gaz. Kiel." czytamy, że w teatrze tamtejszym w widowisku „Obrona Częstochowy" w roli statystów występowało dwu oh wojskowych. Jeden z nich „robił" szweda, drugi rycerza polskiego. Potrafili tak swe role tak powtórzyć, że w czasie pojedynku „szwed" porażił dotkliwie swego przeciwnika — rycerza polskiego. — Ofiarę zaciętości „szwedzkiej" musiano odwieźć do szpitala, a „szwed" znalazł się w areszcie wojskowym.

Zebranie.

Dziś w piątek o godz. 7 wiecz. w sklepie Zrzeszenia Kobiet Polskich (ul. Kościuszki 24) odbędzie się zebranie delegatek Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi, Sekcji przeciwżebraczej, Kolonji letnich, ochronek, szkół początkowych i Kół Macierzy, w celu zebrania danych statystycznych, tyczących się ilości dzieci potrzebujących pomocy i jakiego rodzaju i w jakim zakresie pomoc ta jest niezbędna. Dane te posłużą za materjał dla Komitetu pomocy dla dzieci, by uzyskać odpowiednią zapomogę z funduszu zapomogowego amerykańskiego i Ministerstwa zdrowia.

Echa sprawy jaj.

Wczoraj tłum publiczności domagał się załatwienia sprawy wywozu jaj do Prus. Niefortunny nadawca transportu jaj, Katz, stał się kozłem ofiarnym tych wszystkich, którzy w pierwszym rzędzie odczuwają głód dzisiejszy — robotników i bezrobotnych. Żyda Katza odprowadzono do jednego z komisarjatów, skąd wysłano go z delegatem policji do Warszawy.

Przyjaciel prusaków zostanie usunięty.

W poruszonej przez nas sprawie delatorów niemieckich, znajdujących się na urzędach państwowych, dowiadujemy się ze źródła pewnego, że urzędnik ten ma wytoczone sobie śledztwo dyscyplinarne, a sprawa cała może być załatwiona definitywnie po przeprowadzenia dochodzeń przez ministerstwo skarbu.

Odczyt.

W niedzielę 13 bm. o godz. 8 wiecz. w kinematografie szkolnym odbędzie się odczyt znanego publicysty p. Grzymały-Siedleckiego na temat „Literatura polska wczorajsza, dzisiejsza i jutrzejsza".

Bilety w cenie od 2 mk. są do nabycia w cukierni Jackowskiego.

Czystość dochodu na bibljotekę im. Wł. Biegańskiego.

Dzień znaczka.

W dn. 3 i 4 maja staraniem Sodalicji marjańskiej urządzony będzie „Dzień znaczka" na korzyść nędzy wyjątkowej naszego miasta, sprawdzonej przez Sodalicję.

Okręg górniczy w Częstochowie.

Królestwo pod ielone zostało na cztery okręgi górnicze. Jednym z nich jest okręg Częstochowski, który obejmuje gub. Piotrkowską z wyłączeniem części pow. Będzińskiego, należącej do okręgu Dąbrowskiego i b. gub. Kaliską za wyłączeniem pow. Słupeckiego, Konińskiego i Kolskiego.

Adres do Poznania.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej wystosować miano adres powitalny do pierwszej polskiej Rady miejskiej w Poznaniu.

Z barbarzyństw pruskich.

Dyrekcja Teatru Paryskiego zdobyła obraz amerykański „Nie zapomnimy nigdy!", osnuty na tle gwałtu militaryzmu pruskiego. Barbarzyńskie niszczenie, prześladowanie dzieci, gwałty nad kobietami i kalekami, orgje w kwaterze głównej, tragiczne sceny z zatopienia „Lusitanji", łodzie podwodne, wreszcie zwycięski pochód wojsk amerykańskich i apoteoza prezydenta Wilsona, wykonany przez tysięczne tłumy, rozgrywa się na lądzie Ameryki i gruzach Arras, Rheims, Ypres i t. p. Demonstrowany będzie od piątku jednocześnie w teatrze Paryskim.

Ostatnie telegramy.

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego"

Przed rozejmem z Ukrainą.

KRAKÓW. 9.4. Ag. K. P. donosi, że prezydent Zachodniej Republiki Ukraińskiej dr. Hołubowicz zgłosił na ręce państw koalicji propozycję w sprawie zawarcia rozejmu ukraińców z polakami.

Rząd polski jest skłonny podjąć z ukraińcami układy w których z ramienia Sejmu mają uczestniczyć Skarbek i Hausner.

Bolszewicy działają.

KATOWICE 9.4.—W związku z głoszonym przez agitatorów komun. strejkiem jeneralnym w d. 11 bm. rozrzucane są w Sosnowcu odezwy, że Niemcy organizują pomoc dlatego zamachu na rząd i wojsko. Niemcy gromadzą zapasy amunicji, karabinów maszynowych i granatów. Zagłębie zalane jest szpiegami niemieckiemi, głównie żydami.

Wobec reform agrarnych.

WARSZAWA, 9 kwietnia.

Sejmowa Komisja rolna omawiała zasady reformy rolnej. Część członków komisji była za tem, by za podstawę dyskusji w sprawie agrarnej przyjąć program ministerstwa rolnictwa, część zaś w myśl programów stronnictw ludowych. Przy głosowaniu imiennem padło 14 głosów za jednym projektem, 14 za drugim, głos przewodniczącego kom. p. Witosa zdecydował na rzecz reformy rolnej w myśl programu stronnictw ludowych.

Jeden z punktów tego projektu stanowił, że państwo musi posiadać stały i dostateczny zapas ziemi. Na zapas ten złożyć się mają: dobra skarbowe i majorackie, należące do członków b. dynastji panujących, dobra Banku Włościan i pruskiej komisji kolonizacyjnej duchowne, poduchowne i poklasztorne, nabyte w czasie wojny przez lichwiarzy i spekulantów i wykupione drogą przymusu od prywatnych właścicieli ziemskich, przekraczające pod względem obszaru 100 morgów.

Redaktor odpowiedzialny M. S. Czerny Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kaeblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"